

Weronika Górską

Taniec bywa również modlitwą

Odmienność kulturowa może okazać się zarówno fascynująca, jak też niezrozumiała, męcząca, a czasami nawet oburzająca. Reakcje na nią zależą od naszej otwartości, od tego, czy różnica ma jedynie wymiar estetyczny, czy również etyczny, a także, na ile możemy decydować o kontakcie z nią oraz o ramach czasowych kontaktu. Kino Tańca to projekt, który pozwala przyjrzeć się obcości w bezpiecznej przestrzeni kinowej sali. Spotkania, prowadzone z pasją i znanstwem przez Katarzynę Borzę, odbywają się raz w miesiącu. Podczas nich prelegentka prezentuje fragmenty filmów oraz nagrań spektakli tanecznych, omawiając ich kontekst kulturowy. Wchodzi też w ożywiony dialog z publicznością, która zadaje wiele pytań oraz interpretuje oglądane na ekranie choreografie czy towarzyszące im kostiumy i dekoracje.

W sierpniu Katarzyna Borza zaprosiła widzów na spotkanie z wędrowną kulturą romską oraz wywodzącym się z niej flamenco, które zwykle kojarzymy z Hiszpanią. We wrześniu pokazała, jak żydowska tożsamość i religia znajdują odzwierciedlenie w pracy choreografów z Izraela oraz ze Stanów Zjednoczonych. Październikowa odsłona Kina Tańca zostanie poświęcona tanecznym sztukom walki – brazylijskiej capoeirze oraz chińskiemu wu shu. Natomiast w listopadzie prowadząca przybliży publiczności układy stworzone przez czarnoskórych choreografów ze Stanów Zjednoczonych, czerpiących z tradycji afrykańskich oraz zniewolonych na obcej ziemi przodków.

Uczestnicząc w spotkaniu dotyczącym Żydów, po raz kolejny przekonałam się, że chociaż przyswoiłam nieco wiedzy o ich wierzeniach, obyczajach i historii, wciąż wiem na ten temat bardzo niewiele. Poza kostiumami przypominającymi stroje chasydów w jednym z prezentowanych spektakli, nie udało mi się dopatrzeć żadnych związków z tą bogatą kulturą. Dopiero wyjaśnienia prelegentki pozwoliły mi zrozumieć, że to, co oglądam, posiada nie tylko wymiar estetyczny, ale też symbolizuje walkę z dybukiem czy niechęć współczesnej, pacyfistycznej młodzieży do służby w izraelskiej armii. Wśród zaprezentowanych spektakli znalazły się: „Tikkun” Carolyn Dorfman, „Big Mouth” Niva Sheinfeld, „Echad Mi Yodea?” Ohada Naharin oraz „Ov” Ofer Amram i Renana Raz.

Katarzyna Borza podkreślała – o czym możemy się dowiedzieć z bardzo przeze mnie lubianego „Skrzypka na dachu” czy „Austerii” – że aczkolwiek ortodoksyjni Żydzi uznają wspólne płasy mężczyzn i kobiet za grzeszne, to w ich kulturze, a zwłaszcza w religii taniec odgrywa ogromną rolę. Ruchy wykonywane podczas modlitwy przez pobożnego Żyda nie są ukłonami, lecz właśnie

tańcem. Ekspresja ciała – solo lub w grupie – poczucie przez nie rytmu, a następnie zapadnięcie w trans, okazują się sposobem na kontakt z sacrum, na oddanie mu czci oraz zrozumienie języka, którym ono przemawia. Zakorzenie w tańcu judaizmu – kluczowego składnika żydowskiej tożsamości, pozwalającego przetrwać przez wieki narodowi bez państwa – tłumaczy choreograficzną wyobraźnię, talent oraz sukcesy artystów tej nacji.

Z zaciekawieniem, a momentami nawet zadziwieniem uczestniczyłam w tanecznej podróży, w którą zabrała mnie Katarzyna Borza. Myślę, że jeszcze nie raz wybiorę się do Kina Tańca, na spotkanie z tym, co nieznanne i odmienne, do czego i Państwa serdecznie zachęcam!

Kino Tańca 2023, Prowadzenie: Katarzyna Borza, 28 sierpnia, 11 września, 23 października, 20 listopada 2023, godz. 18.00, Katowice Miasto Ogrodów, sala 211, wstęp wolny.